

Determinanty regionalnej koniunktury w rolnictwie

Eugeniusz Gorzelak, Zdzisław Zimny

Instytut Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Streszczenie: *Na ekonomiczną sytuację koniunktury w polskich makroregionach rolniczych mają wpływ następujące czynniki: warunki przyrodnicze (położenie geograficzne, ukształtowanie pionowe, stosunki wodne, jakość gleby itd.), zaszczości historyczne (struktura agrarna, struktura produkcji), kulturowe (umiejętności, nawyki, przedsiębiorczość), polityka rolna (głównie wsparcie finansowe gospodarstw), stosunki rynkowe w postaci podaży i popytu, ceny na podstawowe produkty rolne. Prowadzone w Instytucie Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej badania koniunktury od 1992 r. uwidaczniają wpływ tych czynników w poszczególnych latach i porach roku za pomocą przyjętych wskaźników. Można na ich podstawie określić lepszy stan koniunktury w gospodarstwach o większym obszarze gospodarstw prowadzonych przez rolników młodszych wiekiem i lepszym wykształceniu położonych we wszystkich regionach.*

Z doświadczeń wynika, że o ogólnej koniunkturze w całym rolnictwie decyduje aktualnie krajowa polityka rolna podporządkowana w dużej mierze Wspólnej Polityce Rolnej Unii Europejskiej. Natomiast o koniunkturze gospodarstw rolnych w poszczególnych regionach decyduje dodatkowo wiele czynników o różnym charakterze. Można je poklasyfikować na przyrodnicze, historyczne, kulturowe i doraźne rynkowe.

Czynniki kształtujące sytuację ekonomiczną gospodarstw rolnych w regionach

Czynniki przyrodnicze

Nie bez znaczenia jest, w której części kraju umiejscowione jest gospodarstwo rolne, na południowym zachodzie, czy na północnym wschodzie. Inna jest przecież średnia temperatura w roku na tych dwóch krańcach kraju i inny jest również jej rozkład w roku. Dlatego winorośle uprawia się w województwie lubuskim, a nie podlaskim. Podobnie duży wpływ ma ukształtowanie pionowe. Utrudniona jest sytuacja gospodarstw położonych w terenie podgórskim i górskim w porównaniu z nizinym. Odmienne jest użycie maszyn rolniczych, różny jest ilościowo i rodzajowo nakład pracy żywej na jednostkę produkcji, zgoła różna jest struktura produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Ogromną rolę odgrywają również stosunki wodne; nadmiar czy niedobór wody. Polska ma, ogólnie biorąc niedobór wody z powodu niedostatecznych opadów atmosferycznych oraz niekorzystnego ich rozkładu w poszczególnych częściach kraju i w poszczególnych sezonach w roku. Upośledzony jest szczególnie środkowy pas nizinny od zachodu do wschodu kraju. Niekorzystny rozkład sezonowych opadów wpływa często na zmniejszoną produkcję zbóż (73–74% ogólnych zasiewów) na skutek niedoboru opadów w okresie największego zapotrzebowania (maj–czerwiec), albo nadmiaru opadów w okresie żniw (lipiec–sierpień). Wreszcie jakość gleb, na ogół słabych, ale bardzo zróżnicowanych w poszczególnych regionach. Dwie trzecie to gleby słabe IV, V i VI klasy rozmieszczone w całym kraju, a tylko jedna trzecia, to gleby dobre i bardzo dobre klasy I, II i III rozmieszczone w zwartych połaciach na południu województwa dolnośląskiego, na południu województwa wielkopolskiego, na Żuławach i w południowej części województwa lubelskiego. Jakość gleb wyznacza strukturę produkcji roślinnej (lepsze gleby, to uprawa pszenicy, buraków cukrowych, rzepaku, warzyw).

Czynniki historyczne

O jakości gospodarstw rolnych w poszczególnych regionach kraju decydują najbardziej czynniki historyczne. Wynika to stąd, że regiony przeszły w swoim historycznym rozwoju odmienną drogę, Ziemia Dawne w trzech zaborach (1795–1918) rosyjskim, pruskim i austriackim, a Ziemia Odzyskane po 1945 r. przez stulecia w państwie niemieckim. Dlatego najczęściej przyjmuje się podział kraju na 5 makroregionów tak, aby wyodrębnić w miarę spójne wewnętrznie jednostki terytorialne, a równocześnie

różniące się od siebie, przede wszystkim strukturą agrarną. Uprzedzając bardziej szczegółowe informacje, można powiedzieć, że spośród trzech makroregionów położonych na Ziemiach Dawnych struktura agrarna jest najbardziej rozdrobniona w makroregionie południowym, odpowiadającym z grubsza zaborowi austriackiemu, natomiast na Ziemiach Odzyskanych największe obszary gospodarstwa rolne występują w makroregionie północnym. Wielkość gospodarstwa rolnego ma duży wpływ na jego ekonomikę, szczególnie od 2004 r., kiedy wszystkie gospodarstwa otrzymują duże wsparcie finansowe ze strony Unii Europejskiej w postaci dopłat bezpośrednich, a niektóre z nich z powodu innych przyczyn (niekorzystnych warunków gospodarowania, młodego wieku rolników, przemiany pokoleń, zalesiania itp.). Wielkość tego wsparcia przesądza w dużej mierze o przeznaczeniu otrzymanych sum pieniężnych czy na inwestycje, czy też na bieżącą konsumpcję.

Czynniki kulturowe

Położenie gospodarstwa rolnego w kraju wpływa również na zachowanie się rolników, ich zwyczaje i nawyki. Różnice w zachowaniu się rolników dają się zauważyć nie tylko między Ziemią Dawną i Odzyskaną, gdzie żyje ludność napływowa z innych regionów kraju, ale także na Ziemiach Dawnych. Bardziej pozytywnie wyróżnia się makroregion środkowo-wschodni o większym poziomie umiejętności, solidności i większej przedsiębiorczości ludności. Da się przeprowadzić linię skośną od Śląska do północnych krańców Podlasia oddzielającą różne zachowania ludności rolniczej, większej przedsiębiorczości w zachodnio-północnej i mniejszej w południowo-wschodniej części kraju.

Czynniki doraźne – rynkowe

Można wyróżnić dodatkowe czynniki doraźne – rynkowe, dla których przyczyną jest specjalizacja produkcji w danym makroregionie. Przykładem może być województwo podlaskie, w którym rozwinęła się specjalizacja towarowego mleczarstwa lub na przykład województwo wielkopolskie specjalizujące się w chowie trzody chlewnej. Te dwa województwa są przykładem dobrej (podlaskie) i złej (wielkopolskie) doraźnej koniunktury. Dobre ceny mleka i jego przetworów na rynku krajowym i światowym i od dłuższego już czasu fatalna opłacalność chowu trzody chlewnej kształtują dwie odmienne sytuacje w obu województwach.

Informacja o badaniach koniunktury prowadzonych w Instytucie Rozwoju Gospodarczego SGH

Autorzy zdają sobie sprawę z tego, że badania koniunktury nie pozwalają na potwierdzenie skutków działania wielu czynników omówionych powyżej, niemniej wiele z nich potwierdzają. A ponadto dostarczają dużo innych informacji o polskim rolnictwie. Badania prowadzone są w cyklu kwartalnym: I kwartał (styczeń), II kwartał (kwiecień), III kwartał (lipiec) i IV kwartał (październik).

Podstawą badań jest ankieta drukowana w miesięczniku „Agrobazar”, jak również wysyłana do Ośrodków Doradztwa Rolniczego, które spełniają w badaniu rolę wiodącą. Eksperti rolni w nich zatrudnieni, znając swe środowisko zbierają wypełnione przez rolników ankiety i przesyłają je do Instytutu, gdzie dokonywana jest analiza merytoryczna.

Rolnicy pytani są w ankiecie w odniesieniu do zawartych w niej zagadnień (pytań) w formie: więcej (+), mniej (-), lub lepiej (+), gorzej (-), lub powyżej normy (+), poniżej normy (-), lub też więcej niż wystarczająco (+), mniej niż wystarczająco (-). W każdym zagadnieniu obliczany jest odsetek odpowiedzi pozytywnych (+), odpowiedzi neutralnych (to znaczy bez zmian) i odpowiedzi negatywnych (-) oraz różnice między procentami odpowiedzi pozytywnych i negatywnych. Różnice te to właśnie saldo procentowe będące podstawą analizy i źródłem naszej wiedzy.

Analiza wyników każdorazowego badania prowadzona jest w skali całego kraju i dodatkowo w czterech przekrojach, a mianowicie:

1. Dla pięciu wyodrębnionych makroregionów:

W naszych badaniach staramy się o wyodrębnienie w miarę spójnych wewnętrznie dużych makroregionów, różniących się jednak maksymalnie od siebie. Biorąc pod uwagę historyczną drogę rozwoju poszczególnych części obszaru Polski, w badaniach tych przyjęty został podział na 5 makroregionów,

dla których również prezentowane są wyniki badań koniunktury. Są to trzy regiony tzw. Ziemi Dawnych, odpowiadające byłym zaborom ziem polskich (pruski, rosyjski i austriacki) oraz dwa regiony na Ziemiach Odzyskanych (północny i zachodni).

Do poszczególnych makroregionów zaliczone są województwa, dla których podane są przeciętne użytki rolne gospodarstwa:

- północny – około 13–18 ha UR (zachodnio-pomorskie, warmińsko-mazurskie),
- zachodni – około 10–11 ha UR (lubuskie, dolnośląskie, opolskie)
- środkowo-zachodni – około 10–12 ha UR (wielkopolskie, kujawsko-pomorskie)
- środkowo-wschodni – około 7–11 ha UR (mazowieckie, łódzkie, podlaskie, lubelskie)
- południowy – około 3–5 ha UR (śląskie, małopolskie, kieleckie, podkarpackie)

2. Dla pięciu grup obszarowych gospodarstw: do 3 ha użytków rolnych; 3,1–7,0; 7,1–15; 15,1–50 oraz 50,1 ha i więcej.

Przeszło dwie-trzecie badanych gospodarstw posiada po 15 i więcej hektarów użytków rolnych. Są to gospodarstwa, dla których celem działalności jest produkcja towarowa i silne związki z rynkiem. Ma to duże znaczenie w badaniach koniunktury w rolnictwie.

3. Dla czterech grup wiekowych rolników: do 30 lat, 31–45, 46–60 oraz 61 lat i więcej.

Również blisko dwie trzecie rolników kierujących gospodarstwami, to ludzie młodzi, poniżej 45 lat. Kierujący zaś mający 61 lat i więcej stanowią zaledwie znikomą część ogółu badanych.

4. Dla czterech grup rolników o różnym wykształceniu: niepełnym podstawowym, podstawowym, średnim oraz wyższym.

Przeciętny poziom ogólnego wykształcenia kierowników badanych gospodarstw jest wyższy aniżeli ogółu rolników w kraju. Lepsze jest zwłaszcza ich przygotowanie zawodowe.

Biorąc pod uwagę pokazane cechy gospodarstw i ich kierowników, można stwierdzić, że badana grupa rolników, to do pewnego stopnia awangarda intelektualna i materialna. Choć więc grupa ta nie jest reprezentacyjna dla ogółu rolników w kraju, to jej zainteresowanie produkcją towarową gospodarstw i rynkiem rolnym jest niezwykle cenną wartością w badaniu, daje bowiem właściwe sygnały o zjawiskach rynkowych i sytuacji ekonomicznej towarowych gospodarstw rolnych. Dodatkową wartością badania prowadzonego przez IRG jest długi jego horyzont czasowy sięgający kwietnia 1992 r.

Wyniki badań koniunktury

W wyniku systematycznie prowadzonych badań można było sporządzić wykres przedstawiający stan koniunktury w skali kraju w całym okresie badań.

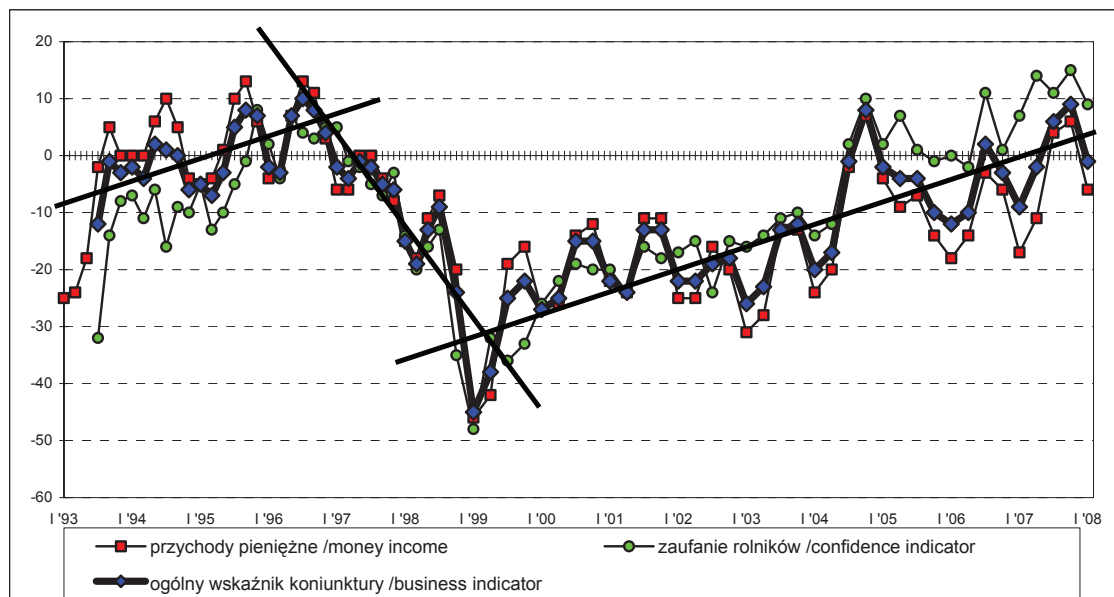
Rysunek 1 został sporządzony na podstawie liczb zawartych w tabeli 1, przedstawiającej dwa wskaźniki cząstkowe (wyrównane przychody pieniężne gospodarstw i wskaźnik zaufania rolników) oraz ogólny wskaźnik koniunktury obliczany na ich podstawie. Tabela 1 zawiera wartości tych trzech wskaźników z okresu 2005–2008, natomiast rysunek 1 został wykreślony dla wszystkich lat objętych badaniem koniunktury.

Pierwszym składowym wskaźnikiem ilustrującym koniunkturę gospodarstw rolnych przyjętym w badaniu są wyrównane przychody pieniężne. Wskaźnik jest obliczony z czterech notowań, po dwa dla stanów w danym i poprzednim badaniu i dla prognozy tychże dwóch badań.

Drugi składowy wskaźnik ilustrujący poziom koniunktury jest związany z odpowiedzią na pytanie dotyczące perspektyw dalszego gospodarowania. Brzmi ono: „jak rolnicy patrzą w przyszłość swego go-

spodarowania?”. Zaproponowane zostały trzy możliwe odpowiedzi: 1 – „z zaufaniem”, 2 – „z obawą” i 3 – „ze strachem”. Dwie odpowiedzi skrajne otrzymały wagi +1 i -1; odpowiedź pośrednia - 0,1.

Na podstawie obu wskaźników, tzn. przychodów pieniężnych i zaufania rolników obliczany jest ogólny wskaźnik koniunktury w rolnictwie (trzeci wiersz tabeli 1) w ten sposób, że większe znaczenie zostało przypisane wskaźnikom przychodów pieniężnych, nadając im wagę 2, podczas gdy wskaźniki zaufania uzyskały tylko wagę 1.



Rys. 1. Wskaźniki koniunktury w rolnictwie

Tabela 1. Wartości wskaźników koniunktury

Wyszczególnienie	2005			2006			2007			2008		
	IV	VII	X	I	IV	VII	X	I	IV	VII	X	I
Wyrównane przychody pieniężne	-9	-7	-14	-18	-14	-3	-6	-17	-11	4	6	-6
Wskaźnik zaufania rolników	7	1	-1	0	-2	11	1	7	14	11	15	+9
Ogólny wskaźnik koniunktury	-4	-4	-10	-12	-10	2	-3	-9	-2	6	9	-1

W interpretacji wyników badań koniunktury można powiedzieć, że wskaźnik przychodów pieniężnych, pierwszy ze składników wskaźnika koniunktury w rolnictwie, wykazuje dużą sezonowość wahań w ciągu roku. Jego wartości wzrastają zwykle w drugiej połowie lata i w jesieni, maleją natomiast w okresie zimowym i wczesno-wiosennym. Prawidłowość ta realizowała się na coraz wyższym poziomie w wyniku poprawy koniunktury w rolnictwie w okresie 4 pierwszych rocznych cykli produkcyjnych w latach 1993–1996. Od późnej jesieni 1996 r. nastąpił okres załamania się dotychczasowego trendu. Rolnictwo weszło w okres szybko narastającej dekonunktury, wyrażającej się coraz większymi spadkami przychodów pieniężnych. Ten spadek był najgłębszy w styczniu 1999 r. Po tym prawie trzyletnim okresie pogarszania się koniunktury w rolnictwie rozpoczął się okres poprawy przychodów pieniężnych gospodarstw rolnych, który trwa do czasu obecnego. Poprawa ta, choć stała w tendencji, miała w całym okresie 1999–2007 zarówno fazy szczególnie pozytywne jak i okresy załamania. Pozytywnym impulsem były i są korzyści płynące ze zjednoczenia Polski z Unią Europejską, polegające m.in. na wzroście cen skupu (szczególnie mięsa i mleka oraz ich przetworów). Pozwoliło to na osiągnięcie dodatniej wartości wskaźnika przychodów (+7 p. w październiku 2004 r.). W 2006 r. wystąpiły z kolei dwa zjawiska niekorzystne dla ekonomiki gospodarstw rolnych. Przede wszystkim uciążliwa susza lipcowa, która obniżyła mocno plony i zbiory zbóż oraz roślin okopowych, w niektórych rejonach o 20% i więcej. Dru-

gim zjawiskiem były bardzo niskie ceny żywca trzody chlewnej w wyniku dużej jej podaży. Szczególnie dotkliwie odczuło to i odczuwa nadal województwo wielkopolskie, zagłębie chowu trzody (co piąta sztuka trzody pochodzi z tego województwa). W tabeli 2 wskaźnik przychodów pieniężnych w badaniu styczniowym 2008 r. osiągnął najniższą, ujemną wartość (-10 p.) w makroregionie środkowo-zachodnim (w którym województwo wielkopolskie się znajduje). Podobnie najniższe wartości dla tego regionu zanotowano w badaniach lipcowym i październikowym 2007 r. W ujęciu regionalnym zwraca uwagę dodatni poziom wskaźnika przychodów pieniężnych w badaniu styczniowym w regionie zachodnim, potwierdzając zjawisko zaobserwowane już w badaniu październikowym 2007 r.

Jak wynika z tabeli 3 najlepszy wskaźnik przychodów pieniężnych osiągnęły w styczniu gospodarstwa największe, powyżej 50 ha użytków rolnych (+12). Tę grupę gospodarstw cechuje też najwyższy poziom optymizmu w ocenie perspektyw gospodarowania. W pozostałych grupach obszarowych gospodarstw poziom wskaźnika przychodów pieniężnych jest ujemny, co rzutuje też na bardziej pesymistyczne oceny perspektyw gospodarowania (ujemne poziomy wskaźników zaufania dla gospodarstw poniżej 15 ha).

Z tabeli 4 wynika, że z punktu widzenia grup wieku rolników najwyższy i dodatni poziom wskaźnika przychodów pieniężnych osiągnęli rolnicy najmłodsi (do 30 lat). W pozostałych grupach wiekowych zanotowano ujemną wartość wskaźnika przychodów pieniężnych. Wystąpiła bardzo wyraźnie (tabela 5) dodatnia korelacja między lepszymi wskaźnikami i poziomem wykształcenia. Rolnicy z najwyższym wykształceniem, jako jedyna grupa w styczniowym badaniu, charakteryzują się dodatnim wskaźnikiem przychodów pieniężnych, podtrzymując tę prawidłowość odnotowaną także w dwóch wcześniejszych badaniach.

Drugi komponent wskaźnika koniunktury w rolnictwie zwany wskaźnikiem zaufania rolników zależy nie tylko od warunków produkcyjno-ekonomicznych, lecz także od nastrojów ekonomicznych i politycznych (m.in. od zaufania do władzy), jakie wśród rolników panują. Wskaźnik ten nie wykazuje tak regularnych, cyklicznych zmian sezonowych, jak wyrównany wskaźnik przychodów pieniężnych. W pierwszym okresie, to znaczy do końca 1996 r. wykazywał on tendencję wzrostową, ale o mniejszej dynamice niż wskaźnik przychodów pieniężnych. Od początku 1997 r. wystąpiło gwałtowne załamanie wartości tego wskaźnika, osiągając najniższą wartość odnotowaną w badaniach w styczniu 1999 r. Odtąd zaufanie rolników zaczęło się poprawiać, pozostając jednak ciągle w ujemnych rejestrach jego wartości. Wyraznym impulsem do osiągnięcia dodatnich wartości tego wskaźnika było wejście Polski do Unii Europejskiej. W lipcu 2004 r. wskaźnik osiągnął (+2 p.), zaś w październiku nawet (+10 p.), co wówczas było odnotowaniem rekordowym. Od 2005 r. rolnicy konsekwentnie oczekują na poprawę koniunktury, mimo niekorzystnych, choć ciągle poprawiających się wskaźników przychodów pieniężnych. Świadczą o tym wskaźniki zaufania rolników pozostające na zdecydowanie wyższym poziomie niż wskaźnik przychodów pieniężnych we wszystkich kolejnych badaniach kwartalnych. Rekordowo wysokie wskaźniki zaufania zanotowano w ostatnich trzech badaniach w 2007 r. kwiecień (+14), lipiec (+11), październik (+15) oraz w badaniu styczniowym 2008 r. (+9). W ujęciu regionalnym poziom optymizmu jest wyraźnie zróżnicowany (tabela 2) od bardzo wysokich w regionie północnym (+20) do bardzo umiarkowanego w regionie środkowo-wschodnim (+5) i zachodnim (+6); sceptycznego w regionie środkowo-zachodnim (0), gdzie dominuje specjalizacja w chowie trzody chlewnej, aktualnie nieopłacalna oraz lekko pesymistycznego obrazu przyszłości w regionie południowym (-3).

Ogólny, syntetyczny wskaźnik koniunktury, jako średnia ważona obu pojedynczych wskaźników przyjmuje wartości pośrednie między wskaźnikiem wyrównanych przychodów pieniężnych i wskaźnikami zaufania (większy jednak wpływ na jego wartość mają wskaźniki przychodów pieniężnych, które, jak to wyżej wspomiano, w konstrukcji wskaźnika ogólnego uzyskują wagę 2/3, podczas gdy wskaźniki zaufania tylko 1/3). Obliczone dla kolejnych badań w całym okresie badawczym wskaźniki pozwoliły na wykreślenie linii ilustrujących tendencję wzrostów i spadków koniunktury w rolnictwie w okresie polskiej transformacji. Można ogólnie stwierdzić, że do połowy 2004 r. nie był to dobry okres dla polskiego rolnictwa. Tylko w krótkim okresie lat 1995–1996 linia obrazująca wartość wskaźnika ogólnej koniunktury w rolnictwie przekraczała na wykresie 1 linię „0”. Analizując głębiej zjawisko dekonunktury można wyodrębnić cztery okresy wahań przebiegu koniunktury w rolnictwie w okresie transformacji i rekonstrukcji polskiej gospodarki.

Okres pierwszy, lata 1990–1992, przez rozpoczęciem naszych badań, o którym powszechnie wiadomo, że był to okres gwałtownego pogorszenia ekonomiki całego kraju, nazwany „terapią szokową”, w tym polskiego rolnictwa. Wielu autorów poświęciło swe badania temu okresowi. Najlepiej ilustruje to Rocznik Statystyczny GUS 1993, w którym na str. 340 można odczytać w tablicy 28(440), że realne dochody gospodarstw indywidualnych stanowiły w 1992 r. 42,6% stanu w 1980 r., 44,2% stanu w 1985 r. i 75,1% stanu w 1990 r. Był to efekt całego splotu niekorzystnych dla rolnictwa zdarzeń w okresie terapii szokowej polskiej gospodarki.

Okres drugi, (pierwszy w naszych badaniach) to powolna poprawa koniunktury od 1993 r. do późnej jesieni 1996 r. Ogólny wskaźnik koniunktury przyjmował wtedy wartości w pobliżu linii zerowej, zaś w 1995 i 1996 r. osiągnął wartości pozytywne, zwłaszcza w miesiącach letnich i jesiennych. Wskaźniki wyrównanych przychodów pieniężnych przyjmowały w tych latach wartości o wiele wyższe aniżeli wskaźniki zaufania rolników. Można to zinterpretować jako przedłużenie braku zaufania rolników z okresu lat 1990–1992, mimo realnej poprawy w przychodach pieniężnych gospodarstw w tym czasie. Poprawa ta była wynikiem poprawiającej się relacji cen na korzyść rolnictwa. Popyt społeczny na żywność rósł w tym czasie szybciej aniżeli jej podaż w wyniku wzrostu wskaźnika produktu krajowego brutto.

Okres trzeci (drugi w naszych badaniach), to gwałtownie pogarszająca się dekonunktura, po jesieni 1996 r. trwająca do zimy i wczesnej wiosny 1999 r. To pogorszenie sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych było głębsze aniżeli spadek ogólnego wskaźnika Produktu Krajowego Brutto w kolejnych latach tego okresu. Pogorszyły się relacje cen produktów rolniczych do cen produktów zakupywanych przez rolników, w wyniku czego zmniejszyły się przychody pieniężne gospodarstw rolnych, gwałtownie również pogarszały się nastroje rolników, spadała w kolejnych latach wartość wskaźnika zaufania rolników.

Okres czwarty, to odwrócenie bardzo złej sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych z lat 1997–1999 i poprawa koniunktury w latach 1999–2007 z pewnym jednak falowaniem tej poprawy.

Szczególnie interesujący jest okres zaczynający się od 2004 r., w nim bowiem zaznaczył się wpływ korzystnych warunków przed i poakcesyjnych wejścia Polski do Unii Europejskiej. Poświęcamy mu przeto szczególną uwagę.

Porównanie wartości wskaźników koniunktury przed i po 2004 roku

Ważną determinantą koniunktury w rolnictwie o historycznym charakterze było wstąpienie Polski do UE w 2004 r. Już przed akcesją wszelkie analizy różnych polityk wspólnotowych wskazywały, że rolnictwo jako dział gospodarki będzie jednym z większych beneficjentów polskiego członkostwa w UE, mimo nie do końca korzystnych rozstrzygnięć traktatowych w zakresie dopłat bezpośrednich, wielkości kwot produkcyjnych etc.

Tabela 2. Przeciętne wartości wskaźników koniunktury w dwóch okresach 2001–2003 i 2005–2007

Wskaźniki koniunktury	Średnia krajowa	Wartości w makroregionach				
		północny	zachodni	środkowo-zachodni	środkowo-wschodni	południowy
lata 2001–2003						
Ogólny	-19	-14	-19	-19	-21	-26
Przychody pieniężne	-20	-15	-21	-21	-21	-28
Zaufania	-17	-12	-14	-15	-20	-23
lata 2005–2007						
Ogólny	-3	+2	0	-9	-3	-4
Przychody pieniężne	-8	-4	-6	-14	-6	-7
Zaufania	+5	+13	+12	+1	-1	0

Interpretując uzyskane wyniki badań, łatwo dostrzec radykalną poprawę koniunktury w gospodarstwach rolnych po przystąpieniu Polski w dniu 1 maja 2004 r. do Unii Europejskiej. Pokazują to ogólne wskaźniki koniunktury uzyskane dla całego kraju, jak również dla poszczególnych makroregionów, szczególnie dla makroregionów położonych na Ziemiach Odzyskanych.

Ogólny średni wskaźnik koniunktury z trzylecia 2001–2003 wzrósł z poziomu (-19) do poziomu (-3) w trzyleciu 2005–2007. Poprawa wskaźnika wystąpiła we wszystkich regionach: w północnym o 16 punktów, w zachodnim o 19, w środkowo-zachodnim o 10, środkowo-wschodnim o 18 oraz w południowym o 22 punkty.

Nastąpiło zdecydowane opuszczenie strefy dekonunktury przez polskie rolnictwo, co przy ujemnych poziomach wskaźników zbliżonych do 0 p. nie oznacza jeszcze, że wkroczyło ono w obszar dobrej koniunktury.

Dane z tablicy 2 pozwalają przyjrzeć się zachowaniu wskaźnika wyrównanych przychodów oraz wskaźników ufności w przyszłość gospodarowania tj. obydwu składowych wskaźnika koniunktury w rolnictwie, w porównywanych trzyleciach. Ogólny średni kwartalny poziom wskaźnika wyrównanych przychodów pieniężnych wzrósł w porównywanym okresie z (-20) punktów do (-8) punktów. Poprawę wskaźnika odnotowano we wszystkich regionach wyróżnionych w naszych badaniach w podobnej skali, poza makroregionem środkowo-zachodnim (-14 p). Przyczyny tego zjawiska omówione są w dalszej części referatu.

Średni kwartalny wskaźnik ufności rolników w przyszłość gospodarowania w skali kraju wzrósł z poziomu (-17) punktów do poziomu (+5) punktów i w podobnej skali nastąpił wzrost we wszystkich regionach. Wzrost wartości tego wskaźnika był głębszy i znalazł się w dodatnich obszarach skali.

Wnioski płynące z analizy dają się ująć następująco:

- polskie rolnictwo po przystąpieniu naszego kraju do UE znalazło odczuwalne wsparcie we wspólnotowej polityce rolnej, co znalazło wyraz w dużej poprawie wskaźnika koniunktury w rolnictwie;
- poprawa ogólnego średniego kwartalnego wskaźnika koniunktury w znacznie większym stopniu wynika ze wzrostu poziomu ufności rolników w przyszłość gospodarowania, a nieco w mniejszym stopniu ze wzrostu średniego ogólnego wskaźnika wyrównanych przychodów pieniężnych. Można powiedzieć, że optymizm rolników był większy niż poprawa w sferze realnej.

W 2004 r. doszło do dużego wzrostu cen skupu produktów rolnych, ponieważ w Polsce ceny te były o kilkadziesiąt procent niższe aniżeli w Unii. Zniesienie ceł spowodowało duży eksport tych produktów i podniesienie cen w kraju. Ale w następstwie tego zjawiska zwykowały także silnie ceny środków produkcji i usług dla rolnictwa, silniej niż ceny skupu zbóż, mięsa i mleka. W następstwie tych wszystkich zjawisk w latach po 2004 r. relacje cen między środkami produkcji i usługami dla rolnictwa do cen skupu produktów rolnych stały się, niestety niekorzystne, co doprowadziło do utrzymania ujemnej wartości wskaźnika ogólnego w latach 2005–2007 (tab. 2, -3p.), mimo radykalnej poprawy koniunktury w rolnictwie w okresie lat 2005–2007 w porównaniu z okresem 2001–2004.

Koniunktura w grupach obszarowych gospodarstw rolnych

W badaniu ankietowym koniunktury w rolnictwie zamieszczona jest obok pytań tematycznych metryczka charakteryzująca cechy gospodarstwa rolnego (obszar użytków rolnych) oraz wybrane cechy rolników kierujących gospodarstwami (wiek i poziom wykształcenia).

Autorzy uznali za celowe skonfrontowanie stosowanych wskaźników do oceny koniunktury w rolnictwie w grupach obszarowych gospodarstw rolnych oraz w grupach wg wieku rolników i ich poziomu wykształcenia. Wyniki obliczeń dla lat 2004–2007 prezentujemy poniżej.

Z informacji o badaniach koniunktury podanych wcześniej wiadomo, że z przyczyn historycznych wyróżniono 5 makroregionów. Makroregiony te składają się z różnych obszarowo gospodarstw rolnych. Ciekawe przeto jest, jakie wartości wskaźników przedstawiają sobą te grupy obszarowe gospodarstw, ponieważ może to wpłynąć na stan koniunktury w tych makroregionach.

Tabela 3. Przeciętne wartości wskaźników koniunktury w latach 2004–2007 według obszaru gospodarstw rolnych

Wskaźniki koniunktury	Średnia krajowa	Wartości wskaźników koniunktury w grupach użytków rolnych gospodarstw rolnych				
		do 3,0	3,1-7,0	7,1-15,0	15,1-50,0	50,1 i więcej
Ogólny	-4	-11	-13	-14	-4	+8
Wyrównane przychody	-8	-12	-14	-16	-8	0
Zaufania	+3	-9	-12	-12	+4	+22

Okazuje się, że wielkość obszaru użytków rolnych w gospodarstwie w sposób istotny wpływa na ocenę rolnika zarówno przychodów pieniężnych jak i na ocenę przyszłości gospodarowania. Występuje wyraźna dodatnia korelacja: im większy obszar gospodarstwa tym wyższy wskaźnik przychodów pieniężnych i wyższy poziom wskaźnika zaufania rolników, a tym samym wyższy poziom wskaźnika koniunktury wynikającego z ich ocen. Proporcje więc między większymi czy mniejszymi gospodarstwami przesądzają w pewnej mierze o stanie koniunktury w makroregionach. Dzięki temu wyróżnia się dodatnio w tabeli 2 makroregion północny (+2 p.) posiadający najwięcej większych obszarowo gospodarstw. Jednakże w tejże tabeli 2 wyróżnia się również makroregion środkowo-zachodni, ale negatywnie (-9 p.). Wymaga to specjalnego omówienia.

Szczególny przypadek dekoniunktury w makroregionie środkowo-zachodnim w dwóch ostatnich latach (2006–2007)

Powszechnie wiadomo, że w makroregionie środkowo-zachodnim występują od dziesiątków lat najbardziej efektywne ekonomicznie, silne, towarowe gospodarstwa rolne. Tymczasem zamieszczony niżej kartogram (rys. 1) ukazuje, że w tym makroregionie ogólny wskaźnik koniunktury obliczony dla stycznia 2008 r. przyjął wartość ujemną, najniższą spośród wartości obliczonych dla innych makroregionów (-10 p. przy średniej krajowej -1 p.).



Rys. 1. Koniunktura w makroregionach w styczniu 2008 r.

Podobnie, także w tym regionie uwidocznił się najbardziej głęboko ujemny stan oszczędności: (-29 p.) wobec średniej krajowej, (-21 p). Natomiast najwięcej jest w tym makroregionie gospodarstw zadłużonych: 82% przy średniej krajowej 74%.

Rodzi się pytanie dlaczego taki stan utrzymuje się od około 2 lat? Okazuje się, że przyczyną był niebywały spadek opłacalności chowu trzody chlewnej utrzymujący się od drugiej połowy 2006 r. Głęboki nieurodzaj zbóż i ziemniaków w wyniku uciążliwej suszy w 2006 r. powodował wzrost cen pasz, który spotkał się z bardzo niskimi cenami skupu żywca trzody chlewnej. Odczuli to najbardziej rolnicy w makroregionie środkowo-zachodnim, gdzie jest największy w kraju chów trzody chlewnej. Według Rocznika Statystycznego GUS 2006 r., w lipcu 2005 r., sztuk trzody chlewnej na 1 hektar użytków rolnych było:

w kraju	w woj. wielkopolskim	w woj. kujawsko-pomorskim
117	274	218

Przeszło dwukrotnie wyższy był skup żywca trzody chlewnej z tych województw z 1 ha użytków rolnych aniżeli przeciętnie w kraju, a za opłacalną produkcję trzody chlewnej jest w naszym kraju uznana sytuacja, kiedy relacje między cenami żywca trzody i żyta (względnie jęczmienia) nie spadną poniżej 8 (za 1 kg sprzedawanego żywca rolnik może kupić 8 i więcej kg żyta). Od dwóch lat relacje te układają się, niestety, jak 1:5,5 czyli katastrofalnie niekorzystnie. Oto są przyczyny najbardziej w kraju ujemnego wskaźnika koniunktury.

Dwie uwagi można poczynić w tym miejscu. Pierwsza polega na tym, że sytuacja w opłacalności produkcji trzody chlewnej uzależniona jest w naszym kraju od sytuacji w innych krajach Unii Europejskiej (Dania, Niemcy itd.) ze względu na łatwość wymiany handlowej (brak ceł). I druga, Zespół Ekspertów przy Agencji Rynku Rolnego przewidywał na swoim posiedzeniu w marcu 2008 r., że ceny skupu żywca trzody wzrosną już w czerwcu 2008 r. do 4,40–4,80 zł za 1 kg, przy dużym spadku cen żyta (o ponad 200 zł za 1 kwintal). Z tej drugiej uwagi wynika, że skończy się okres szczególnie niepomyślnej opłacalności chowu trzody chlewnej w Polsce, a rolnicy z makroregionu środkowo-zachodniego poprawią ekonomikę swoich wydajnych gospodarstw rolnych.

Jak stwierdziliśmy wcześniej badania koniunktury pozwalają na ustalenie wpływu wieku i wykształcenia rolników na sytuację ekonomiczną ich gospodarstw.

Koniunktura w grupach wieku i wykształcenia rolników

Okazuje się, że:

1. występuje bardzo ścisła korelacja ujemna między wartościami wskaźników koniunktury, a wiekiem rolników. Im młodsi rolnicy tym wyższe oceny koniunktury. Przeciwna, bo dodatnia korelacja występuje między poziomem wykształcenia rolników, a wartościami wskaźników koniunktury. Im wyższe wykształcenie rolników, tym wyższe są oceny koniunktury w ich opinii;
2. porównania międzyregionalne wskaźników koniunktury w rolnictwie są zatem obciążone różnicami w strukturze obszarowej gospodarstw, jak również różnicami w strukturze wieku i wykształcenia gospodarujących rolników;
3. ze szczegółowych analiz poziomu zmienności średnich grupowych wskaźników wynika, że wskaźnik przychodów pieniężnych, wskaźnik zaufania i w konsekwencji wskaźniki koniunktury najsilniej różnicuje obszar gospodarstwa rolnego, w znacznie mniejszym stopniu i na zbliżonym poziomie różnicują je wiek i wykształcenie rolników;
4. analizowane cechy: wielkość gospodarstwa rolnego, wiek i wykształcenie rolników dużo bardziej wpływają na oceny wskaźników ufności w przyszłość gospodarowania niż na oceny poziomu wyrównanych przychodów pieniężnych.

Tabela 4. Przeciętne wartości wskaźników koniunktury w latach 2004–2007
według wieku i wykształcenia rolników

Wskaźniki koniunktury	Średnia krajowa	Wskaźniki koniunktury w grupach rolników			
		według wieku w latach			
		do 30	31-45	46-60	60 i więcej
Ogólny	-4	+6	-3	-8	-17
Przychody pieniężne	-8	+3	-7	-10	-18
Zaufania	+3	+15	+5	-1	-16
		według wykształcenia			
		niepełne podstawowe	podstawowe	średnie	wyższe
Ogólny	-4	-21	-8	-2	+4
Przychody pieniężne	-8	-23	-11	-6	-2
Zaufania	+3	-19	-3	+8	+18

Podsumowanie

Jakościowe badania koniunktury prowadzone w Instytucie Rozwoju Gospodarczego SGH dają obraz sytuacji ekonomicznej w rolnictwie w skali kraju oraz w skali makroregionów, wyodrębnionych z całości na podstawie różnic wynikłych z odmiennych dróg historycznych, jakie przeszły ziemie polskie na przestrzeni wieków. Makroregiony te, w miarę spójne, różnią się między sobą odmiennymi strukturami pod względem wielkości obszaru użytków rolnych, zwyczajów i nawyków gospodarowania, wieku rolników i ich wykształcenia oraz doraźnie skalą opłacalności różnych działów produkcji ze względu na to, że mają odmienną strukturę produkcji globalnej i towarowej. Badania koniunktury dają szansę uchwycenia tych wszystkich różnic, utrwalonych przez historię i doraźnych, aktualnie obecnych, czyli determinant regionalnej koniunktury.

Literatura

GORZELAK E., ZIMNY Z. 2001–2007: *Koniunktura w rolnictwie – gospodarstwa indywidualne*. Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH, badanie okresowe, nr 9/50 – 36/77, Warszawa.
Rocznik Statystyczny 2006: GUS, Warszawa.